

Na wsi

Bardzo lubię nasze przedszkole, chyba już wam o tym mówiłem. Ale lubię też różne wyprawy. Przedwczoraj Jagódka zabrała mnie ze sobą i nie dość, że byłem w jej domu, to jeszcze pojechaliśmy wczoraj z jej mamą do wujka na wieś. Byłem już na wsi, w sadzie, więc myślałem, że teraz będzie tak samo – równiutkie rzędy drzewek, tyle że na owoce chyba jeszcze za wcześnie...

Tymczasem było zupełnie inaczej!

– Ojej! Twój wujek mieszka w tylu domach naraz? – wyszeptałem Jagódce na ucho, gdy już dojechaliśmy na miejsce.

– Nie! – roześmiała się Jagódka – wujek z ciocią mają jeden dom – ten z kwiatami w oknach.

– To czyje są inne domy? – zapytałem.

– Sam zobaczysz! – odpowiedziała tajemniczo Jagódka.

